GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 281.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 20.

CZWARTEK DNIA 17 LISTOPADA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° **Reaumiura.**

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Thermi	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
16.	7	2610, 959	+ 2. 0	— 4 8		Pochmurno	
	12	,, 11, 410	+ 4. 3	— 2,1	Półn. za. wicher	,, ,,	deszcz.
	3	,, 11, 597	+ 3. 0	— 1,0	zachodni słaby	,, ,,	,,
	9	,, 0, 383	+ 1. 6	— 3,0	,, ,,	,, ,,	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg 22 *Października.* — W nocy z dnia 21 na 23 Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć w towarzystwie jenerał adjutanta Benkendorf i Adlerberg wyiechał z Carskiego Sioła do Moskwy. Nayiaśnieysza Pani wyiechała tamże w dniu 23 o godzinie 7 z rana w towarzystwie ministra cesarskiego dworu hr. de Modene i xiężney Urussow tudzież lekarza przybocznego Creighton.

Ukaz Nayiaśnieyszego Pana z dnia 6 (18) października zawiera co następuie: Xiąże Czartoryski, członek rady państwa, senator i radca tayny, który przełamał przysięgę iako poddany i z zaciętością należał do wszelkich przedsięwzięć buntowników polskich, aż do ich poskromienia i zupełnego podbicia kraiu mocą oręża, uznaie się za niegodnego zasiadania w radzie państwa i w rządzącym senacie i w skutek tego rozkazu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci z listy urzędników zostaie wykreślony.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć wydał w dniu 4 (16) października r. b. następuiący naywyższy reskrypt do Pana Lubowidzkiego byłego viceprezydenta municypalności i policyi miasta Warszawy. "Moc duszy Wć Pana i poświęcenia się dla naszego tronu, których dałeś dowòd przy ukochanym bracie Naszym spoczywaiącym w Bogu Wielkim Xięciu Cesarzewiczu w zamku Belwederskim, wieczorem dnia 29 listopada r. z. kiedy wybuchło w Warszawie powstanie, przyczem zostałeś 15 razy pchnięty bagnetem, zwròciły na WPana szczególną naszą uwagę. Dla okazania WPanu takowey mianuiemy go nayłaskawiey kawalerem orderu S. Anny Iszey klassy, którego ozdoby załączamy tu z rozkazem abyś takowe nosił stósownie do przepisów statutu. Zapewniamy wam cesarską naszą łaskę i przychylność.

Do portu kronsztadzkiego zawinęło do dnia 22 b. m. 1591 statków, odpłynęło zaś 1393; do Rygi przybyło 1533 statków; wyszło zaś 1376.

W Revlu, cholera teraz zupełnie iuż ustała. Ogłoszono tam wykaz, spustoszeń zrządzonych przez tę zarazę w gubernii Estoń-

skiey. Podług tego, zachorowało tam prócz woyska, do d. 25 września 495 osób; z tych umarło 308. Odtąd, już nikt nie zapadł na cholerę.

Na tegoroczny walny jarmark w gubernii Kurskiey, przywieziono na sprzedaż towarów rossyyskich za 17,928,879 rubli assyg. bank.; towarów zagranicznych europeyskich: kolonialnych za 1,405,650 rubli ass. b.; a towarów azyatyckich za 836,000 rub. ass. b.; ogółem za 20,170,529 rubli. Z tych przedano za 9,139,416 rub. to iest pierwszych za 8,627,116 rubli, drugich za 350,300; ostatnich zaś za 162,000 rubli.

W kilku obwodach gubernii Tulskiey Penzeńskiey, Niżegorodzkiey, Kazańskiey, Astrachańskiey, Permskiey i na Słobodzkiey Ukrainie, grady, wichry i długotrwaiące deszcze ulewne, zrządziły bardzo wielkie szkody. Grad dochodził w niektórych mieyscach wielkości kurzego jaja.

Londyn 2 *Listopada*. — Podług dziennika *Globe* parlament zwołany będzie na 6go grudnia. Czyli nowy bil reformy wniesiony zostanie, to zależy od tego, dodaie tenże dziennik, ieżeli irlandskie członki potrafią przed świętami Bożego narodzenia ziechać do Londynu.

W *News* (w piśmie niedzielnem) czytamy: "Sądziemy, że lord Grey uznał za konieczność zmienić swoią myśl względem mianowania nowych parów ieszcze przed otworzeniem parlamentu. Minister ten nie powinien zapominać, że bil reformy nie iest jedynym środkiem, do którego rozstrzygnienia izba niższa wzywa parów. Znayduie się ieszcze wiele innych, które po przeyściu bilu reformy, ściągną na siebie uwagę publiczną. Bydź może, iż wielu parów pod wpływem boiaźni lub innych powodów przychylą się do bilu reformy, ale tem uporczywiey sprzeciwiać się mogą innym środkom. Jeżeli zatem wyższa izba, nie będzie razem przy przeyściu bilu popularnem zdaniem zmocniona, tedy obie izby zostawać będą w ustawiczney sprzeczce. Wypadnie potrzeba mianować 30 do 40 nowych parów, ażeby izbę wyższą wprowadzić niejako w zgodność z reformowaną izbą niższą."

Zgromadzenia względem reformy odbywaią się ciągle w całym kraiu. W Aberdeen, w północney Szkocyi zgromadziło się niedawno do 16,000 ludzi. Znaczne i świetne zgromadzenie odbyło się przed kilku dniami w hrabstwie Wiltschire, na którem znaydowało się przeszło 100 szlachty, a pomiędzy niemi hrabiowie Radnor, Suffolk i Andover. Mowy i postanowienia były w naywyższym stopniu przystoyne i stosowne do ustaw, ale napisy na chorągwiach dosyć rewolucyyne.— W Manszestrze znayduią się dwa polityczne związki, które oba umykaią się od systemu ministeryum, gdyż żądaią taynego i powszechnego głosowania i rocznego parlamentu; wszelako oba pragną dla spokoyności publiczney przeyścia bilu reformy. Oddzielnie od tych związków znayduie się także stronnictwo Huntystów, które robotników fabrycznych przez buntownicze adressy i przylepiane kartki stara się podburzyć do rabunku podpałów.— Zgromadzenia na Lincoln - Infiels pod prezydencyą Franciszka Burdett odbyło się spokoynie, póki niepokazał się przypadkiem przeieżdżaiący powóz z herbem biskupim. Tłum ludu zaczął zaraz krzyczeć: precz z biskupem! Powóz był błotem zarzucany, póki P. Burdett niewstawił się za biskupem i nieprzekonał ludu, że to był biskup Norvichu, który głosował za bilem reformy.

W przeszłą niedzielę nastąpił w Bristol okropny bunt, który kilkunastu ludzi życie kosztował. Powodem do niego było przybycie P. Wetherell do Bristol, dla odbywania w tem mieście sędziowskich obowiązków iako recorder. Zwyczaiem iest, że przeciw przy-

bywaiącemu recordorowi wychodzi deputacya od miasta. I tą razą prezydent miasta, szeryfowie i znaczna liczba obywateli udali się przeciw niemu o milę (angielską) od miasta do Totterdowne. Tu przesiadł się P. Wetherell do prezydenta powozu i iechał w towarzystwie reszty deputacyi do miasta. Zbliżywszy się do miasta, postrzegł nie bardzo na pozór przyiazne tłumy ludu, i wcisnął się do kącika powozu. Przy mieście Hill pokazał się licznieysze tłumy; tu słyszeć się dały głosy, aby recordera z powozu wyciągnąć i w rzekę wrzucić. Tymczasem oddział 14go pułku dragonii usiłował lud wstrzymać od gwałtu. Na nowym rynku stało około 300 konstablów, którzy gdy przybył orszak, powóz, w którym siedział P. Wetherell otoczyli i daley prowadzili. Szeryfom i innym obywatelom dozwolono bez przeszkody wysiąść do ratusza; P. Wetherell korzystał z tey okazyi i schronił się chyłkiem do otwartego pobliskiego domu; ścigał go grad kamieni, ale mu nic niezrobił, tylko okna u powozu potłukł. Lud, wyraża Kuryer, byłby się pewnie w tey chwili rozszedł, gdyby nie nierozsądne rzucenie się konstablów na tłumy dla przedsięwzięcia uwięzień. Do tego rozpuszczono wieść, że P. Wetherell oświadczył, że iako recorder, każdego, który będzie przed nim stawiony, bez oszczędzenia potępi. Użyto zatem wszystkich sił do obrony. Lud musiał wprawdzie w początkach przed bronią konstablów umykać, ale wkrótce powrócił uzbroiony kamieniami i pomiędzy obiema stronami przyszło do walki. Długo toczyła się bitwa przed ratuszem bez przeważenia na żadną stronę zwycięztwa; aż nakoniec gdy się ciemno zrobiło i wielu maytków i portowych robotników przybyło ludowi na pomoc, zmuszono konstablów do ucieczki. Tu uderzyło pospólstwo na ratusz, w którym recorder z magistratem obiadował. Dwóch czyli trzech urzędników magistratowych usiłowało z okna odczytać akt buntu, lecz zostali kamieniami odpędzonemi. Brama do ratusza została wyłamana i pospólstwo wpadło do niego. Goście odbiegli obiadu, a nieproszeni przybysze licznie zastawiony winem i łakotkami stół wkrótce uprzątnęli. Do wszystkich izb, w których rozumiano, że się ukrył P. Wetherell, zostały drzwi wyłamane i one złupiono. Tymczasem P. Wetherell udało się przez dziedziniec i pobliskie gmachy uciec. Pospólstwo zatrudnione ieszcze było burzeniem wszystkiego, gdy szwadron 3 pułku dragonii oznaymił przez trąbę o swoim przybyciu i osadził plac przed ratuszem. Lud powitał woysko oklaskami i pieśnią: "Boże zachoway króla!" Dowodzący officer napomniał go do spokoyści i był poniekąd słuchany. Lubo w niektórych mieyscach bruk powyrywano dla wstrzymania jazdy i gazowe rury dla zrobienia ciemnoty pogruchotano, kazał niektórych uwięzić i resztę rozpędzić. Zaszłe potyczki między woyskiem i ludem roziątrzyły bardziey umysły; wrzawa trwała całą noc; ku ranu zwiększyła się liczba roziadłego pospólstwa, które uderzyło na dragonów; zostało z początku od nich odparte, ale potem zapaliło ratusz, więzienia kryminalne i robocze, tak, iż wszystkie trzy gmachy w pyrzynę obrócone zostały i więźniów kryminalnych i innych uwolniono. Nie przestała na tem ta dzicza, zapaliła ieszcze dom obłąkanych i pałac biskupa, i na wolność obłąkanych wypuściła. Wiele prywatnych domów, a mianowicie prezydenta, zostało zburzonych i zrabowanych. Ogień szerzył się coraz bardziey w mieście, gdyż buntownicy niedozwalali go gasić. Palące się miasto wystawiało okropny widok. Podobni do furyy, winem i innemi spirytusami upoieni, biegali iak szaleni; niektórzy nawet zataczali się w ogień i spalili. Na placu przed biskupim pałacem i głównym kościołem zatoczyli buntownicy kilkanaście dział i rozebrali most, ażeby woysko przez rzekę nie-

przeszło. Wszelkiego rodzaiu zbrodnie popełnione zostały; żadna własność i płeć nie była oszczędzana. Tak się działo przez cały poniedziałek. Prezydent złożył swóy urząd w ręce xcia Beaufort, który przysłał na pomoc pułk ułanów i dwa dragonów. Gdy te woyska nadeszły, paliło się miasto w kilku mieyscach. Przeszło 80 ludzi zabitych zostało. Woyska musiały kilkokrotnie pałaszami nacierać i strzelać do pomnażaiących się zawsze ieszcze tłumów. Całe miasto zostawało w ręku pospólstwa a mianowicie maytków, którzy na kolegialnym placu uformowali nieiako batteryą z okrętowych dział, i grozili, skoro przeciw nim użyta będzie siła spaleniem miasta. Taki był stan Bristolu podług pierwszych ztamtąd doniesień; dziś atoli zapewnia *Kuryer*, iż rząd odebrał pomyślnieysze doniesienia.

ROZMAITOŚCI

W dzienniku Bibliotewue universelle z r. 1831 umieszczony był list młodego Polaka o literaturze Polskiey, pisany do Pana Bonstetten. Lubo list ten dla znawców literatury Polskiey nic nowego nie zawiera, zawsze iednak czytelników Polskich samym przedmiotem swoim obchodzić powinien, i dla tego nie od rzeczy zdawało nam się, umieścić go w pismie naszem i przypomnieć nieiako dzieie tey literatury, która dla nas nigdy nie powinna być obojętną. Posłuchaymy samego autora:

"Był czas, w którym naród polski tyle prawie piór liczył, przeznaczonych do rozszerzenia sławy swoiey zewnątrz, a cywilizacyi wewnątrz, ile oręźów do obrony swych swobód. Polacy w 15 i 16 wieku śmiało twierdzić to mogę, byli narodem naycywilizowańszym Europy, a ieźli kto Włochów może przenosi nad nich, niepowinien zapomnieć, że nayznakomitsi mężowie pół wyspu zaalpeyskiego świetnieli na dworze Polskim. Ożenienie się z Medyolanką iednego z naywiększych Królów naszych, Zygmunta I. sprowadziło do Polski smak dobry i elegancyą włoską; panowanie Króla tego, było wiekiem złotym literatury naszey. Język Polski iest bez wątpienia naybogatszym i naydoskonalszym pomiędzy swoiemi sławiańskiemi siostrami; nie tyle godności i mocy, ile delikatności i wdzięku. Język łaciński, który niegdyś w Polszcze mieysce Francuzkiego zastępował, tudzież grecki, służyły Polskiemu za wzór, podług którego się kształcił. Nawiasowo wspominam tu tylko, że sławny Kopernik, który ziemi obracać się, a słońcu stanąć rozkazał, był Polakiem, i że pierwszą rozprawę o optyce, wydaną w Europie, napisał akademik krakowski Vitellon. Wczasie w którym literatura wszystkich kraiów Europy ieszcze w dziedzińśtwie była (Szekspir angielski ieszcze się był nie urodził, a we Francyi robiono wiersze, od których teraz uszy bolą), u nas kwitnął poeta Kochanowski, który przez świetność ducha swoiego i czysość mowy nawet po 260 lat podziwienie w nas sprawia. Ubolewać wprawdzie musimy że późnieysi, opuściwszy drogę, utowaną przez tego poetę, często mowie Wirgiliusza pierwszeństwo nad oyczystą dawali, lubo ta ostatnia w niczem nie ustępowała pierwszey. Lecz wspomnieć należy tylko o Sarbiewskim, ażeby okazać, ile Polacy zrobili i w tem przyswoieniu sobie obcey formy ięzyka. Jeźli współcześni stawiali łacińskie ody Sarbiewskiego obok Horaciuszowskich byłto sąd, na który świat cały się zgodził.

(Dokończenie jutro.)